

W numerze:

- ◆ O remontach w GT mówią: H. Chojnowski i Z. Tomkiewicz
- ◆ Ochrona informacji
- ◆ Poradnik pecetmana cz. II
- ◆ O pracy Wydziału Dokumentacji
- ◆ Regulamin konkursu „GT-Foto”
- ◆ Wieści z PGNiG
- ◆ W wakacyjnym nastroju: pozytywne wibracje, wierszyki łamiące języki
- ◆ Kalejdoskop

Motto numeru

*Dużo ludzi nie wie, co z czasem robić.
Czas nie ma z ludźmi tego kłopotu.*

Magdalena Samozwaniec

REMONTY

Wciąż trwa proces remontów i modernizacji pomieszczeń oraz urządzeń Spółki. Od 1 stycznia administrowanie nieruchomościami Spółki przejął Dział Energetyki i Obiektów Budowlanych kierowany przez p. **Zbigniewa Tomkiewicza** (Z.T.) a znajdujący się w pionie Dyrektora ds. technicznych p. **Henryka Chojnowskiego** (H.Ch.). Obaj panowie są dziś moimi rozmówcami.

H.Ch.: Nasze obiekty zaprojektowano i zbudowano ponad 40 lat temu; dla najmłodszych pracowników to jedno pokolenie. Stąd potrzeba ich remontowania, choć to słowo jest tu trochę za małe, bo podejmując działania remontowe, mamy także intencje nadawania tym obiektom nowej jakości, zarówno estetycznej jak i funkcjonalnej. Dlatego chętniej używałbym tu określenia „remont i modernizacja”. Niektóre działania są wymuszone zwykłym zużyciem lub zestarzeniem się urządzeń (sanitariaty, wentylacja, system ciepłowniczy), inne wynikają z potrzeb współczesnej technologii lub standardów cywilizacyjnych (klimatyzacja). Proces ten jest ciągły.

Ostatnio front robót modernizacyjnych przebiega przez biurowiec?

H.Ch.: Tak, ubiegłe lata minęły pod znakiem modernizacji i adaptacji

Zmarł Krzysztof Sojka, założyciel Geofizyki Toruń.
Poniżej nekrolog GT opublikowany w prasie, a na str. 16 wspomnienie o Zmarłym i foto z pogrzebu.

Z wielkim żalem i smutkiem żegnamy
ś t p
mgr. inż. KRZYSZTOFA SOJKĘ

wybitnego geofizyka,
wieloletniego Dyrektora krakowskiej Geofizyki,
założyciela Geofizyki Toruń.

Jego odejście zubożyło świat nie tylko o wybitnego fachowca, roztropnego wizjonera, sprawnego menedżera, ale także o człowieka wielkiego formatu, wielkiego serca, szlachetności i prostolinijnej otwartości. Te przymioty zjednywały Mu przyjaciół tak w życiu zawodowym jak i osobistym.

Panie Dyrektorze! Grono Twych wychowanków i naśladowców jest liczne, a ślady Twej ziemskiej wędrówki przetrwają długo w naszych sercach, w naszej pamięci.

Zarząd i Załoga Geofizyki Toruń

północnego, a także, w ograniczonym zakresie, południowego skrzydła, windy; załoga wie o tym doskonale, bo czas remontu przyniósł wiele niedogodności, choć staraliśmy się zmniejszać je do minimum. Obecnie przyszedł czas na parter, w szczególności na tzw. świetlicę, która prócz niedomogów estetycznych ma również niedomogi techniczne, dotyczące głównie ogrzewania. Planujemy wymienić i zmodernizować system grzewczy, ponadto chcemy poprawić walory funkcjonalne tego obiektu. Świetlica będzie opcjonalnie podzielona na dwie części. Mniejsza (południowa) będzie wzbogacona o niezależne wejście od strony południowo-zachodniej wraz z dodatkowymi sanitariatami i podręcznym magazynkiem. Część północna będzie dostępna z hallu głównego; oczywiście mam tu na myśli opcję, gdy obiekt funkcjonuje w stanie podzielonym, bo dzięki systemowi ruchomej ściany świetlica będzie także dostępna jak dotąd – czyli w całości. Każda z części zachowa dostęp do jadalni i bufetu.

Jaki jest sens dodatkowego wejścia i sanitariatów od strony południowej?

H.Ch.: Oczywiście. Gdy świetlica będzie funkcjonować w opcji dwudzielnej, potrzebne jest takie wejście do części południowej, które nie przeszkadzałoby użytkownikom części północnej. Prócz tego jest walor technologiczny: dostęp do urządzeń, które tam będą zainstalowane.

Jakie to urządzenia?

H.Ch.: Zakłada się zmodernizowanie systemu wentylacyjnego (stary praktycznie nie funkcjonował), nową regulacją układu grzewczego, a także wykorzystanie istniejącego już w budynku sieci tzw. „wody lodowej” czyli możliwości schładzania powietrza. W części północnej ma się znaleźć specjalny segment meblowy pełniący z jednej strony funkcje dla mebla „statutowe” (schowek na materiały, ekspozycja trofeów) z drugiej będzie mógł pełnić rolę swoistej „służby wejściowej” oraz aranżować kąpiel szatniowy. Dodatkowo uzyskujemy nową powierzchnię ekranową (druga będzie tam, gdzie do tej pory).

Wymieniony zostanie też system oświetleniowy zapewniający większe rozproszenie światła. Okna zostaną wyremontowane, a słupki

(Ciąg dalszy na stronie 2)

(Ciąg dalszy ze strony 1)

i parapet zmodernizowane. Chcemy zainstalować skuteczny system zaciemniający pomieszczenie, co jest o tyle zasadne, że przy ładnej pogodzie w godzinach popołudniowych mamy do czynienia z bardzo intensywnym nasłonecznieniem. Jest to bardzo ważne, bo właśnie tutaj odbywają się obrony naszych prac, czyli istotny element procesu sprzedaży oraz istotne spotkania biznesowe, że nie wspomnę o naradach kwartalnych, spotkaniach i imprezach okolicznościowych.

Co to będzie?

H.Ch.: System rolet zwijanych i żaluzji.

Jak będzie rozwiązany podział na dwie sale?

H.Ch.: Między filarami będzie zamontowana ściana zwijana z napędem elektrycznym, trochę jak roleta. Oczywiście, izolacja akustyczna przy takim rozwiązaniu nie jest doskonała, ale też nie przewidujemy takiej opcji wykorzystania, żeby w salach odbywały się równolegle dyskoteka i sympozjum naukowe.

Jak z terminami?

Z.T.: Część większa będzie oddana do użytkowania wkrótce, po wykonaniu prowizorycznej przegrody. Po oddaniu części małej powrócimy znów do ostatecznego wykończenia dużej.

Czy zdążycie na Barbórkę?

Z.T.: Jest taka potrzeba – i jest taka szansa.

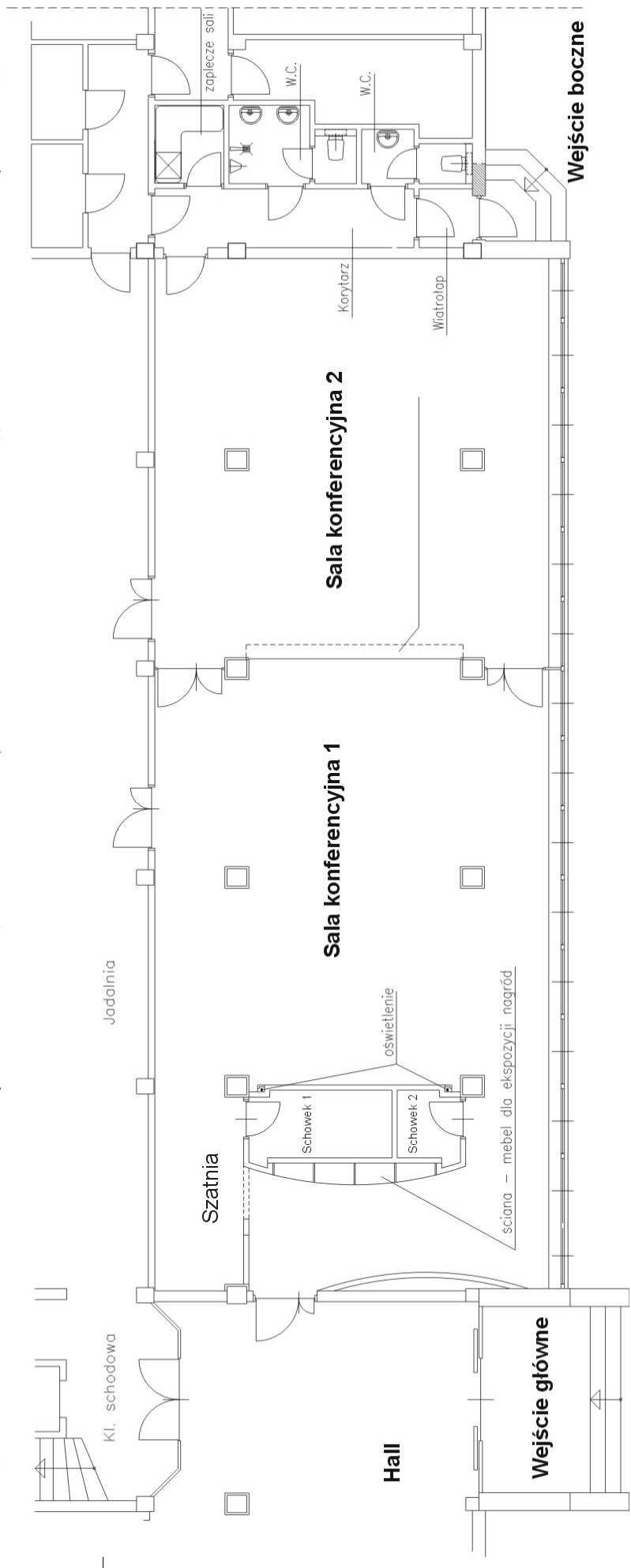
Co prócz świetlicy będzie modernizowane na parterze?

H.Ch.: Stołówka została odremontowana, ale to nie miało wymiaru modernizacji tylko higieniczno-sanitarny. Uważam, że sala ta wymaga modernizacji, przede wszystkim ze względów estetycznych, ale to może poczekać. Może i musi, bo nie chcemy robić wszystkiego naraz, aby uciążliwości remontowe dla pracowników były jak najmniejsze. Natomiast po kilkunastu już latach od ostatniej modernizacji odświeżenia wymaga hall główny. Zamiast plastikowego sidingu zamierzamy położyć gładź. Planujemy też modyfikację sufitu oraz wejścia do budynku.

Czy prócz modernizacji parteru biurowca realizowane są lub planowane na ten rok inne prace?

Z.T.: Oczywiście. Trwa remont pomieszczeń w Ośrodku Obliczeniowym; niektóre elementy są wymuszone technologicznie, inne mają wymiar higieniczno-socjalny. Sanitarne warunki pracy na stacjach roboczych nie wszędzie są odpowiednie. Zmodernizowane zostało też zaplecze socjalne (nowa kuchenka, palarnia) oraz system wentylacyjny, który został wzbogacony o obróbkę powietrza. Są też modernizowane pomieszczenia zajmowane dotąd przez elektroników, a odtąd przez pracownię p. Ufnała oraz pomieszczenia serwerowni.

H.Ch.: Od dłuższego czasu przechodzi modernizację budynek magazynu. Jest to modernizacja gruntowna, bo jego funkcja została zupełnie zmieniona. Pomieszczenia na parterze i 1 piętrze zostały przystosowane do prac nad remontem i budową nowych elementów rozstawu sejsmicznego. Najwyższe piętro przewidziane jest na archiwum firmy – tradycyjne i nośników elektronicznych.



Zostanie też wymieniona stolarka okienna, która nie była remontowana od czasu powstania budynku. Ma to znaczenie zarówno estetyczne jak i oszczędnościowe, bo za sprawą wątpliwej jakości szkła w stalowych ramach obserwujemy duże ubytki ciepła. Finalnym pociągnię-

stan naszego ogrodzenia nie jest powodem do dumy, ale nie możemy wszystkiego zrobić naraz.

Podobno jest też problem związany z projektem miejskim zakładającym, że po południowej stronie GT przebiegać będzie trasa przelotowa. W związku z tym niewiadome są losy obiektów znajdujących się w pobliżu tej trasy; m. in. portiernipalarni...

H.Ch.: Rzeczywiście są takie plany, lecz w niczym nie umniejsza to potrzeby wymiany tej bramy, ani w tym nie przeszkadza. Wiąże się to jednak z problemem dostaw produktów do naszej stołówki. Chcielibyśmy, aby samochody dostawcze nie musiały wjeżdżać na teren firmy, a w tym celu wystarczyłoby zlokalizować bramę kilkanaście metrów dalej. Niemniej sprawa ta nie jest jeszcze zdecydowana.



Remont świetlicy trwa

ciem byłoby docieplenie i remont elewacji – ale to już raczej nie w tym roku.

Kończą się prace nad „sarkofagiem” zlokalizowanym między biurowcem a magazynem. Co to takiego i do czego służy?

Z.T.: Jest to kontynuacja remontu naszej sieci ciepłowniczej. Słabym punktem był rozdział ciepła między biurowiec, „Laboratorium” i pozostałe budynki. Powstał więc zmodernizowany węzeł cieplny z elementami „inteligentnymi” (mam na myśli pompy i cały układ sterowania). Powinno to zapobiec niedograniu wyższych kondygnacji, co do tej

na. Na pewno jednak wygląd firmy „od frontu” jest sprawą priorytetową.

Zwłaszcza teraz, gdy powstanie dodatkowe wejście od strony południowo-zachodniej: przechodzący tamtędy goście, chcąc nie chcąc, muszą obejrzeć sobie ów „zabytek” z bliska...

Z.T.: Myślę, że jeśli nie na tę Barbórkę to na wiosnę przyszłego roku brama przestanie straszyć.

O czym jeszcze nie mówiliśmy?

Z.T.: W tegorocznym harmonogramie jest cały szereg drobniejszych spraw, jak choćby remont słupa reklamowego koło stacji paliw, bieżące remonty i modernizacja pomieszczeń w biurowcu, laboratorium i innych budynkach. Instalacja poboru wody z utworów kredowych została wyposażona w urządzenia do odżelaziania i odmanganiania, co nie tylko znacznie poprawiło parametry fizyko-chemiczne wody ale również jej walory smakowe. Mamy również obiekty stałe w Pile. Tam także były i są realizowane prace na rzecz poprawy estetycznego ich wizerunku. O remonty i ulepszenia wołają też ośrodki wypoczynkowe w Wądzynie i Ostrowie...

Sporo tego.

H.Ch.: Sporo, ale ograniczeniem nie jest tylko kwestia finansowa. Staramy się racjonalizować harmonogram prac remontowych aby minimalizować ich uciążliwość dla naszych pracowników i gości. Nie jest rzeczą możliwą do końca ją wyeliminować, dlatego za pośrednictwem naszego biuletynu chciałbym prosić koleżanki i kolegów o wyrozumiałość.

Dziękuję za rozmowę i wyczerpujące informacje.

Rozmawiał i fotografował Tadeusz Solecki



W dawnym magazynie zadamował się Wydział Rozstawu Sejsmicznego

pory się zdarzało.

H.Ch.: Dodam jeszcze, że zamierzamy zmodernizować przejście między biurowcem a budynkiem „Laboratorium”, bo obecny jego wygląd nie stanowi powodu do chluby...

Powodu do chluby nie stanowi też – już od kilku lat – południowa brama wjazdowa. Zapewne jej wymiana także znajduje się w kalendarzu waszych prac?

H.Ch.: Rzeczywiście, brama ta razi szpetotą, jest też zacofana technicznie.

Właśnie. Ten łańcuch z kłódką... Istne lata pięćdziesiąte...

H.Ch.: Prawdę mówiąc, jest to tylko kwestia wyboru momentu, w którym należy to uczynić. Koledzy z administracji mieli już projekt modernizacji tej bramy, ale nie został on wybrany i zrealizowany. Najprawdopodobniej miałoby to sens, gdybyśmy zdecydowali o zmianie estetyki przed biurowcem (naprawa chodników, asfaltu etc.). W ogóle



Kuchnia i nowe urządzenia klimatyzacyjne w Ośrodku Obliczeniowym



OCHRONA INFORMACJI

Burzliwy rozwój techniki, zwłaszcza elektroniki i informatyki, sprawia, że tworzenie, przesyłanie i powielanie informacji staje się coraz łatwiejsze. W zdumiewającym tempie rośnie też szybkość jej przesyłu i przepustowość kanałów transmisji - nie tylko na poziomie aglomeracji, lecz w skali globalnej. Z jednej strony przynosi nam to szereg możliwości ułatwiających pracę i życie codzienne, z drugiej jednak rodzi nowe zagrożenia. Jednym z nich jest możliwość wykorzystania informacji przeciw jej prawowitym właścicielom lub niezgodnie z ich interesem. Informacja jest bowiem w coraz większym stopniu bogactwem pozwalającym odnosić sukcesy w grze rynkowej.

Niniejszym artykułem, powstałym w oparciu o opracowanie Pełnomocnika Ochrony Informacji Niejawnych PGNiG Andrzeja Gregorczyka pragnę uczulić Czytelników na rangę problemu, jakim jest - także dla Geofizyki Toruń - ochrona informacji służbowej.

INFORMACJA TO PODSTAWOWE AKTYWA FIRMY

Niezależnie od tego, czy informacją są kontakty sprzedających z kupującymi, czy wyjątkowy pomysł, projekt, lista klientów itp., wykorzystanie informacji jest zawsze tym, co w pierwszym rzędzie odróżnia jedną instytucję od drugiej. Informacja i sposób zarządzania nią czyni każdą firmę unikatową i stanowi podstawę jej sukcesu bądź porażki.

Jak każde inne aktywa, informację należy chronić, zapewnić jej bezpieczeństwo, co sprowadza się do ograniczania ryzyka lub prawdopodobieństwa szkody. Stosuje się tu zasada „najsłabszego ogniwa”: całkowite bezpieczeństwo jest uzależnione od najgorzej zabezpieczonego ogniwa w instytucji.

Problematyka bezpieczeństwa może stanowić dla władz firmy ciąg kompromisów: im wyższy jest wymagany poziom bezpieczeństwa, tym więcej należy stosować środków administracyjnych i mechanizmów kontrolnych i tym jest większe wśród podwładnych poczucie ograniczania swobody używania aktywów firmy.

Zrozumienie konieczności wdrażania środków zabezpieczenia leży przede wszystkim po stronie władz zarządzających, które muszą być świadome ceny, jaką przyjdzie zapłacić w przypadku incydentu, jeśli zasoby pozostałyby niezabezpieczone. Dlatego załoga każdej firmy musi mieć świadomość, że należy chronić wszelkie zasoby i aktywa informacyjne.

Zakres odpowiedzialności każdej osoby za bezpieczeństwo informacji zależy od przyznanych uprawnień. W każdym przypadku właściciel informacji jest odpowiedzialny za określenie jej wartości, czyli jej formalne sklasyfikowanie, a użytkownik informacji jest odpowiedzialny za właściwe jej użytkowanie. Gdy nie wiecie, co zrobić z informacją, jak ją sklasyfikować i zabezpieczyć - macie obowiązek zwrócić się o opinię do biura prawnego. To także należy do obowiązków każdego pracownika spółki.

WIĘCEJ JAWNOŚCI CZY WIĘCEJ BEZPIECZEŃSTWA?

Bezpieczeństwo informacji w naszej spółce, to coś więcej, niż zwykłe bezpieczeństwo danych komputerowych, danych osobowych, informacji niejawnych, informacji handlowych i wszelkich innych prawem chronionych informacji. W naszym przypadku bezpieczeństwo oznacza przede wszystkim ochronę własności intelektualnej wypracowanej z naszym udziałem.

Rozumiejąc, że wartość intelektualna ma podstawowe znaczenie dla przeżycia spółki lub też jej dalszego planowanego rozwoju i oczekiwanych przekształceń, należy pamiętać, że podstawowe funkcjonowanie spółki i jej jednostek organizacyjnych oparte jest na informacjach do nich należących. Informacje te muszą być utrzymywane w sekrecie, bowiem mają zwykle ogromne znaczenie dla prosperowania spółki w warunkach rynkowej konkurencji. W efekcie oznacza to, że muszą one być chronione.

Szczególne obowiązki ma w tym względzie kadra wyższego i średniego szczebla zarządzania, która winna w sposób świadomy

uczestniczyć w skutecznej ochronie informacji, mając na względzie fakt, że jeden niekontrolowany przeciek informacji może przynieść ogromne straty, a nawet pograżyć całą spółkę.

Zasoby informacyjne spółki, jako jej szczególne dobro intelektualne, w każdym miejscu i czasie muszą być chronione przed zagrożeniami ze wszystkich stron. Wymóg ten powoduje, że każdy musi rozumieć i stosować środki zabezpieczające, które pracodawca przeznaczył do ochrony informacji.

Należy zauważyć, że każdy, kto ma do czynienia z informacją należącą do spółki musi wiedzieć jak ją chronić i powinien oddziaływać na współpracowników w celu kształtowania odpowiedniej wrażliwości na kwestie ochrony tajemnic. Im ważniejsza jest informacja, do której ma dostęp dana osoba, tym istotniejsze jest zastosowanie odpowiednich środków bezpieczeństwa, a im wyższy szczebel zarządzania, tym ściślejszym rygorom bezpieczeństwa powinny te informacje podlegać. Z woli przełożonych pracownicy otrzymują tyle informacji, ile powinno im wystarczyć do wykonania zleconego zadania. Ta prosta zasada jest u nas stosowana bardzo rzadko, co rodzi groźne warunki do niekontrolowanego wpływu informacji.

Firma musi zrobić wszystko, co możliwe i roztropne, aby zapewnić poufność swoich informacji we wszystkich ogniwach zarządzania zasobami.

Ponieważ większość własności intelektualnej należącej do spółki znajduje się w głowach jej pracowników, muszą oni być szkoleni, by wiedzieć, w jaki sposób obchodzić się z tym wartościowym zasobem. Bezpieczeństwo informacji nie powinno być postrzegane jako koszt, którego można nie ponosić - coś, czym można zacząć się martwić później.

JAKA JEST CENA NASZYCH INFORMACJI?

Media codziennie przynoszą nam informacje o problemach z ochroną dokumentów. Zasoby informacyjne wielu firm stają się celem ataków hackerów, a otwartość systemów informacyjnych sprzyja łatwemu dostępowi do nich. Dlatego należy rozważyć wykorzystanie wszelkich rozwiązań zabezpieczających, które będą służyły wykluczeniu utraty ważnych danych informacyjnych. Człowiek jest najważniejszym i jednocześnie najsłabszym ogniwem kolejnego systemu ochrony zasobów informacyjnych w spółce.

Najważniejszym, bo jest twórcą tych systemów; bez jego czynnego w nich udziału systemy te po prostu nie mogłyby funkcjonować. Najsłabszym, bo mając pełną wiedzę o zasadach funkcjonowania tych systemów, ich słabych punktach, miejscach rozmieszczenia cennych zasobów informacyjnych spółki i zasadach ich udostępniania, zabiera ją ze sobą, kończąc pracę, zmieniając pracodawcę, podejmując pracę w przedsiębiorstwie konkurencyjnym i może tą wiedzą dowolnie dysponować. Zdarza się, że pracownik spółki naraża swojego pracodawcę na straty, nie utrzymując tajemnicy udostępnionych mu cennych zasobów informacyjnych. Przepisy prawa polskiego umożliwiają ściganie karne takich pracowników,

najczęściej na wniosek pokrzywdzonego. Jest to jednak droga kosztowna i czasochłonna. Znacznie bardziej korzystne jest podjęcie czynności profilaktycznych, ukierunkowanych na sprowadzenie do minimum prawdopodobieństwa nieuprawnionego ujawnienia przez pracownika znanych mu cennych zasobów informacyjnych. Każda informacja ma wartość i może mieć istotne znaczenie dla bytu spółki. Wprowadzenie w spółce i konsekwentne stosowanie procedur ochronnych skutkować będzie zapewnieniem wymaganego bezpieczeństwa jego cennym zasobom informacyjnym, w tym informacjom biznesowym.

POZIOMY POUFNOŚCI INFORMACJI

Nie każda informacja jest jednakowo istotna, dlatego też i poziom jej ochrony jest zróżnicowany. W pragmatyce ochrony informacji firm stosuje się zazwyczaj następujące kategorie:

Tajemnica przedsiębiorstwa - jest najbardziej prywatną informacją firmy. Rozpowszechnianie danych tej kategorii jest zastrzeżone. Ich ujawnienie mogłoby mieć katastrofalne skutki dla instytucji, musi więc być chroniona w każdym przypadku.

Informacja poufna firmy - jest to informacja krytyczna z punktu widzenia bieżących zadań instytucji. Jej rozpowszechnianie jest ograniczone. Ponieważ jej ujawnienie mogłoby mieć znaczące skutki dla instytucji, nie może ona wyjść poza strefę bezpieczeństwa.

Własność zastrzeżona firmy - jest to informacja specyficzna dla instytucji, decydująca o jej konkurencyjności. Jej ujawnienie mogłoby mieć umiarkowanie negatywne skutki dla instytucji. W przypadku wyjścia poza strefę bezpieczeństwa musi być odpowiednio chroniona.

Informacja tylko do użytku wewnętrznego - może być stosowana jedynie do wewnętrznych celów. Jej ujawnienie miałoby ograniczony negatywny wpływ na instytucję i jest prawdopodobne, że w krótkim czasie będzie ogłoszona publicznie.

Informacja prywatna - to taka informacja, która jest bezpośrednio potrzebna instytucji do prowadzenia jej działalności. Przeważnie jest to informacja powierzona firmie. Jej ujawnienie prawdopodobnie zakończyłoby się konsekwencjami natury prawnej.

Informacja publiczna - jest dostępna dla każdego. Poufność jest atrybutem determinującym wartość informacji i stanowi główny czynnik określający, jakie środki bezpieczeństwa mają być użyte, aby chronić daną informację przed ujawnieniem nieuprawnionym podmiotom. Do każdego zasobu powinno się przypisać odpowiednią klasyfikację dostępności, aby określić oczekiwany poziom bezpieczeństwa.

ZNAJDZIE SIĘ KIJ

czyli nasza indywidualna odpowiedzialność w przypadku nieuprawnionego ujawnienia bądź wykorzystania informacji spółki.

Dobro Spółki, rozumiane jako zagwarantowanie płynności procesów biznesowych, wymaga zapewnienia bezpieczeństwa informacji i ciągłości działania systemów ich przetwarzania. Funkcjonowanie ogniw zarządzających w spółce skupia jak w soczewce wię-

szczość zasobów informacyjnych, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa spółki, dlatego wprowadzanie nowych procedur ochrony informacji biznesowych staje się nieodzowne.

Odpowiedzialność za ujawnienie tajemnicy lub za nieprzestrzeganie zasady poufności informacji precyzują przepisy prawne, których wybór prezentujemy poniżej. Każdy z pracowników naszej firmy, który ma dostęp do informacji, stanowiących o jej wartości i tworzących jej majątek, musi być świadomy, że osobiście odpowiada za to, by nie dostawały się one w niepowołane ręce. Jeśli do tej zasady się nie stosuje, to grożą mu, opisane w poszczególnych ustawach, konsekwencje.

USTAWA O NARODOWYM ZASOBIE ARCHIWALNYM I ARCHIWACH

Art. 52.

1. Kto, posiadając szczególny obowiązek ochrony materiałów archiwalnych, uszkadza je lub niszczy, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

USTAWA O ZWALCZANIU NIEUCZLIWEJ KONKURENCJI

Art. 23.

1. Kto, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi w stosunku do przedsiębiorcy, ujawnia innej osobie lub wykorzystuje we własnej działalności gospodarczej informacje stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa, jeżeli wyrządza to poważną szkodę przedsiębiorcy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

2. Tej samej karze podlega, kto uzyskał bezprawnie informację stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa ujawnia ją innej osobie lub wykorzystuje we własnej działalności gospodarczej.

Informacja w przypowieściach

Para narzeczonych spaceruje w parku. Kiedy mijają grupę emerytów, ci zaczynają mruzczyć:

- Co tam rączka za rączkę! Zabierz ją lepiej do motelu, lalusiu!

Chłopak bardzo zakłopotany, udaje że nic nie słyszy. Przechodzą koło placu budowy, skąd dobiegają ich krzyki robotników:

- Te oferma! Przestań się przechadzać! Zaprowadź ją do ciemnego kąta i przeleć!

Jeszcze bardziej zakłopotany, chłopak udaje dalej, że nic nie słyszy. W końcu odprowadza dziewczynę do domu i żegna się z nią:

- Do jutra kochanie.

Ona:

- Oczywiście, do jutra, głuchy kołku.

WNIOSEK

Śluchaj i wdrażaj rady zewnętrznych konsultantów. To ludzie z doświadczeniem. Jeśli tego nie zrobisz, twój wizerunek profesjonalisty może na tym ucierpieć.

USTAWA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Art. 39.

1. Administrator danych prowadzi ewidencję osób zatrudnionych przy ich przetwarzaniu.

2. Osoby, o których mowa w ust. 1, mające dostęp do danych osobowych, obowiązane są do zachowania ich tajemnicy. Obowiązek ten istnieje również po ustaniu zatrudnienia.

KODEKS KARNY

Art. 266.

1. § 1. Kto, wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu na siebie zobowiązaniu, ujawnia lub wykorzystuje informację, z którą zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

2. § 2. Funkcjonariusz publiczny, który ujawnia osobie nieuprawnionej informację stanowiącą tajemnicę służbową lub informację, którą uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych,

(Ciąg dalszy na stronie 6)

a której ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony interes, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

3. § 3. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 następuje na wniosek pokrzywdzonego.

BEZPIECZEŃSTWO INFORMACJI W WARUNKACH OUTSOURCINGU

Wiadomo, że informacja nie może zostać zamknięta w siedzibie firmy. W sposób ciągły wypływa ona poza obszar centrów zarządzania i przetwarzania danych, a to powinno wymuszać na co dzień nowe formy zabezpieczania informacji we wszystkich miejscach, gdzie się ona pojawia.

Proszę zauważyć, że zależności i stosunki w biznesie zmieniają

się: są nawiązywane szybciej i trwają krócej. Coraz częściej wykorzystuje się specjalistyczne firmy do wykonywania wewnętrznych funkcji naszej spółki, tworzone są także dodatkowe podmioty pomiędzy różnymi ogniwami firmy. Także wspólne przedsięwzięcia biznesowe stają się popularną taktiką w interesach, stosowaną w celu zmniejszenia ryzyka przy wchodzeniu na nowe terytorium. Te inicjatywy wymagają zwykle wspólnego korzystania ze znaczącej ilości poufnych informacji. Nawet jeśli ryzyko przedsięwzięcia jest zmniejszone, to zwiększony dostęp do informacji spółki może prowadzić do wzrostu ryzyka związanego z bezpieczeństwem.

W celu uzyskania szybkiego dostępu do specjalistycznej wiedzy często wynajmuje się konsultantów i kooperantów, zatrudniając ich na stanowiskach, które dają dostęp do informacji niezwykle o znaczeniu krytycznym dla spółki. Może być tak, że ci sami konsultanci pracują także dla konkurencji i przypadkowo są zdolni ujawnić pewne informacje, bowiem nie muszą być w pełni świadomi ich znaczenia, nie mówiąc o ich zastrzeżeniu. Proszę pamiętać, że w stosunku do konsultantów (lub pracowników kontraktowych) nie stosuje się rygorów określonych polityką zatrudnienia. W związku z tym zagadnienia bezpieczeństwa, poufności oraz odpowiednich zachowań muszą być zdefiniowane w umowie między nimi a naszą spółką. Zasadniczym problemem jest jednak to, że umowy takie są zwykle zawierane z firmą zewnętrzną – pośrednikiem, a nie imieniem z konkretnym pracownikiem, a zatem może się zdarzyć, że osoby te nie będą mieć właściwego zrozumienia dla bezpieczeństwa naszej spółki. Dlatego przede wszystkim na zlecającym wykonanie danego zadania ciąży powinność starannego określenia obszaru poufności, do którego chronienia powinien zobowiązać swojego partnera.

UMOWY, KONTRAKTY, POROZUMIENIA...

Jedną z najważniejszych zasad w obrocie gospodarczym jest za-

sada swobody umów, która umożliwia kontrahentom ułożenie stosunku prawnego według ich uznania, jak i przepisów dotyczących poszczególnych umów. Zdarza się niestety, że przedsiębiorcy zawierają umowy ze swoimi kontrahentami, nie przewidując konsekwencji nieprawidłowych zapisów. Tymczasem uchybienie przepisów kodeksu cywilnego, np. co do formy lub treści, może prowadzić do nieważności kontraktu, a w konsekwencji narazić nas na duże straty. Warto o tym wszystkim wiedzieć jeszcze przed podpisaniem kontraktu. Wiedza taka może w znacznym stopniu zmniejszyć ryzyko zawarcia niekorzystnej umowy. Dlatego też należy zwrócić uwagę na następujące aspekty tej problematyki:

1. Precyzyjne ustalenie przedmiotu umowy i jego znaczenie dla

bezpieczeństwa zasobów firmy w sposób istotny ułatwia właściwe sformułowanie wymagań w stosunku do jego potencjalnego wykonawcy. Im zadanie jest bardziej skomplikowane, wymagające do jego wykonania specjalistów z różnych zawodów i różnorodnego rodzaju narzędzi wykonawczych, a także im ma ono większe znaczenie dla bezpieczeństwa zasobów firmy, tym – z oczywistych względów – wyższe muszą być wymagania stawiane przez zamawiającego jego wykonawcom. Jeżeli wykonanie zadania wiązać się będzie z przekazaniem jego wykonawcy informacji niejawnych (w rozumieniu Ustawy o ochronie informacji niejawnych), wymagania te będą tym wyższe, im wyższa będzie klauzula tajności przekazywanych informacji niejawnych.

2. Realizację umów związanych z bezpieczeństwem jej zasobów należy poprzedzić jak najdokładniejszym określeniem rodzaju zadań z niej wynikających i ich znaczenia dla bezpieczeństwa zasobów Spółki. Nieprecyzyjne określenie rodzaju ww. zadań i/lub zaniżona ocena ich znaczenia dla bezpieczeństwa zasobów Spółki spowodują, że nawet po ich zrealizowaniu bezpieczeństwo to będzie nadal niewystarczające, a poniesione przez Spółkę wydatki nie w pełni efektywne.

3. Nieprecyzyjne określenie rodzaju zadań ww. i/lub zawyżenie oceny znaczenia tych zadań dla bezpieczeństwa zasobów firmy może spowodować nadmierne koszty ich realizacji, zapewniające jednak – po ich zrealizowaniu – wyższy od wymaganego odnośnymi przepisami poziom bezpieczeństwa ww. zasobów. Z punktu widzenia bezpieczeństwa zasobów Spółki drugi z powyższych błędów oceny jest mniej groźny, jednak naraża na niepotrzebne wydatki.

4. Określając przedmiot umowy, należy ustalić możliwie najdokładniej zakres zadań z tego wynikających przez wyliczenie i określenie charakteru składających się na niego prac, czynności itp.

Informacja w przypowieściach

Do apteki wchodzi młody człowiek i pyta:

-Mógłby mi pan magister sprzedać prezerwatywę? Moja narzeczona zaprosiła mnie na kolację do domu. Chodzimy ze sobą już trzy miesiące i robi się coraz goręcej. Myślę, że dzisiaj wieczorem dam jej spróbować ciasteczko.

Farmaceuta daje mu prezerwatywę i młody człowiek wychodzi. Po chwili wraca i mówi:

- Niech mi pan da jeszcze jedną. Siostra narzeczona to niezła pupcia. Wydaje mi się, że i ona coś chce, a idę do nich do domu dzisiaj wieczorem ... no wie pan...

Farmaceuta wydaje mu drugą prezerwatywę. Po chwili młodzieniec wraca ponownie.

- A może jeszcze jedną, bo matka narzeczona też niczego sobie. Ociera się o mnie kiedy przechodzę, a że idę do nich wieczorem do domu, no to wie pan.

Wieczorem przy kolacji chłopak siedzi za stołem obok narzeczona, a po drugiej stronie stołu usiadły jej siostra i matka.

Wchodzi ojciec narzeczona i zasiada za stołem. Chłopak opuszcza natychmiast głowę, składa ręce do modlitwy i zaczyna się modlić:

- Dziękujemy Ci Boże za to jedzenie... dziękujemy Ci Boże za to jedzenie...

Mija pięć minut a on dalej się modli.

Rodzina wymienia zdziwione spojrzenia, a po kolacji narzeczona mówi:

- Nie wiedziałam, kochanie, że jesteś taki wierzący!

- A ja nie wiedziałem, że twój ojciec jest farmaceutą!

WNIOSEK

Nigdy nie wyjawiaj swoich strategii osobom nieznanym, ponieważ może to poważnie zaszkodzić twojej organizacji.

Na podstawie opracowania Pełnomocnika Ochrony Informacji Niejawnych PGNiG Andrzeja Gregorczyka przygotował Tadeusz Solecki

NETYKIETA

Netykieta jest zbiorem niepisanych reguł dobrego zachowania użytkowników Internetu. Nie jest ona kontrolowana ani sankcjonowana przez żadne organizacje, ale stosowanie się do niej może ułatwić komunikację pomiędzy użytkownikami sieci i świadczy o naszym profesjonalizmie. Netykieta określana jest niekiedy mianem elektronicznego *savoir vivre*.

Oto kilka podstawowych zasad netykiety. Ich stosowanie pozwoli na sprawną i efektywną pracę w sieci nie tylko Tobie, ale i innym użytkownikom Internetu.

- Odbieraj pocztę codziennie tak, jak zaglądasz codziennie do skrzynki na listy z pocztą tradycyjną. Jeśli jest to niemożliwe, to staraj się sprawdzać pocztę jak najczęściej. Jeżeli jednak masz zamiar odbierać emaile raz na miesiąc to albo nie podawaj nikomu swojego adresu, albo przy jego podawaniu zaznacz, że odbierasz pocztę raz na miesiąc,
- Pisz listy w formacie tekstowym, a nie w HTMLu chyba, że jest to akurat konieczne,
- Format tekstowy zajmuje znacznie mniej miejsca (Kilobajtów). Wiele osób czyta pocztę poprzez strony WWW i jeśli nawet ma opcję podglądu wersji w HTMLu to raczej z niej nie korzysta, nie mówiąc już o osobach korzystających z tekstowych klientów poczty, dla których wiadomość w HTMLu będzie zupełnie nieczytelna. Jeżeli jednak musisz napisać wiadomość w HTMLu nie wykorzystuj wszystkich możliwości związanych z tą formą listu pisz bez zbędnych "wodotrysków" jak np. wiele rodzajów czcionek, tysiące kolorów i dziesiątki rysunków,
- Nie nadawaj listom wysokiego priorytetu ważności, jeśli nie jest to niezbędne,
- Żadna linia listu nie powinna mieć więcej niż 70 znaków. Dłuższe linie mogą sprawiać problemy niektórym systemom pocztowym,
- Nie przesyłaj pocztą plików większych niż 100KB bez uprzedzenia adresata, a jeśli to możliwe nie przesyłaj tą drogą zbyt dużych plików,
- Jeśli jednak chcesz wysłać pocztą elektroniczną duży plik do konkretnej osoby - ustal z odbiorcą, czy może przyjąć tak duży załącznik. Ewentualnie podziel go na kilka listów lub skompresuj, używając specjalnych programów kompresujących,
- Załączniki zawsze (chyba, że kompresja jest rzędu 1-3%) pakuj przed wysłaniem jakimś programem do kompresji. Najczęściej używanym formatem jest format ZIP,
- Jeśli wstawiasz stopkę w swoich emailach, to postaraj się żeby nie była ona dłuższa niż 3-4 linijki. Ostatnio modne stało się umieszczanie złotych myśli jako stopki pomyśl chwilę, czy ktoś w ogóle będzie ją czytał i czy będzie szczęśliwy dostając 20 raz tę samą złotą myśl? Umieszczaj w stopce informacje istotne, jak najkrótsze i konkretne.
- Wypełniaj zawsze pole temat (ang. subject) listu i to zgodnie z jego treścią,
- Nie cytuj całej wiadomości chyba, że jest to niezbędne. Jeśli cytujesz słowa "przedmówcy" to odpowiadaj pod każdym akapitem z osobna. Jeśli nie jest to konieczne to nie cytuj nic z poprzedniego listu i tylko w temacie do otrzymanego tematu wiadomości dodaj "RE:" (Response). Dobrze widziane jest przytaczanie tylko tych słów adresata, które są ważne w naszej wypowiedzi, a pozostałe usuwajmy, tak samo jak reklamy (stopki) dodawane automatycznie do wszystkich wiadomości na serwerach z darmowymi kontami,
- Gdy rozsyłasz pocztę do grupy osób, korzystaj z pola "BCC", czyli "UDW" ("*Ukryty do Wiadomości*"), gdyż nie każdy chce, aby jego adres email został ujawniony pozostałym twoim adresatom,
- Sprawdzaj swój komputer programem antywirusowym w celu usuwania wirusów, abyś nie przesyłał ich innym internautom,
- Nie rozsyłaj spamu (niechcianej poczty: reklam, łańcuszków szczęścia, ostrzeżeniach o nowych wirusach) – generujesz w ten sposób nie potrzebny ruch w sieci i zaśmiecasz skrzynki pocztowe,
- Nie pisz bez potrzeby dużymi literami, oznaczają one krzyk, jeśli jednak musisz użyć tego środka wyrazu nie nadużywaj go,
- Staraj się nie przekraczać wyznaczonego limitu przestrzeni dyskowej przyznanej dla Twojego konta (w naszej firmie każdy użytkownik ma limit 30 MB),
- Usuwać przesyłane wiadomości i zbędne pliki z serwera, tak by nie zajmować niepotrzebnego miejsca na jego dysku,
- W listach umieszczaj krótki podpis – Sygnaturę.

Sygnatura to krótki, zwykle nieprzekraczający czterech linijek podpis umieszczany na końcu każdego listu, jaki wysyłasz. Zawiera podstawowe informacje o Tobie oraz niezbędne dane kontaktowe. Mimo tego, że jest niepozorna, to jest jedną z najważniejszych elementów każdej Twojej korespondencji.

- Sygnatura powinna zawierać następujące informacje:
- Twoje imię i nazwisko oraz stanowisko w firmie,
- Nazwę firmy, w której pracujesz,
- Adres email, telefon, adres firmowej strony WWW.

Można załączyć jeszcze inne niezbędne informacje, jak np. godziny przyjęć, numer komunikatora internetowego, jakieś motto lub jednolinijkową reklamę firmy. Sygnatura nie powinna jednak przekraczać czterech linijek, bo gdy jest dłuższa staje się natarczywa i odstrasza zamiast sprawiać dobre wrażenie na odbiorcy.

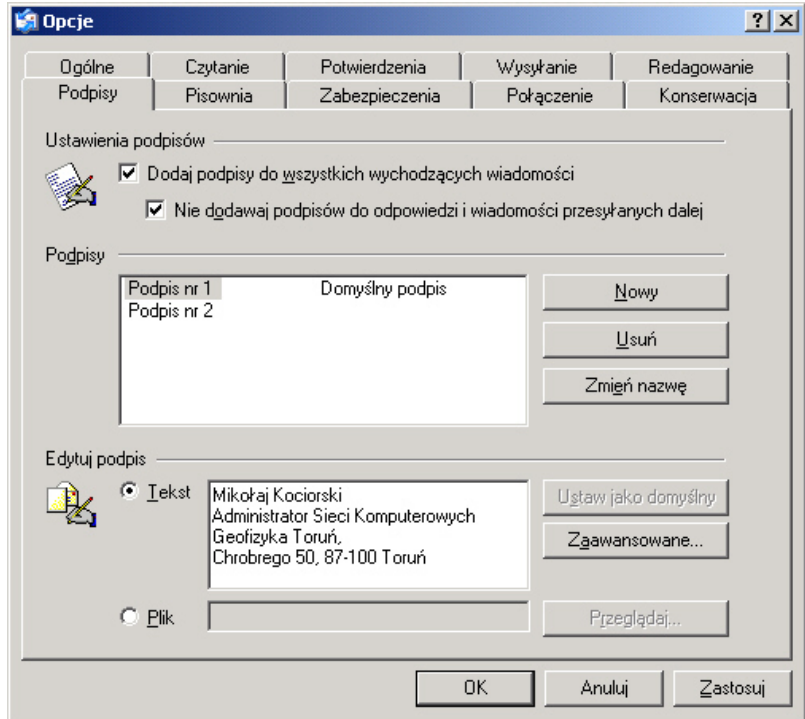
Dzięki sygnaturze:

- zapewnisz szybki i sprawny kontakt ze sobą,
- ułatwisz znalezienie adresu firmowej strony WWW,
- zbudujesz pozytywny wizerunek firmy,

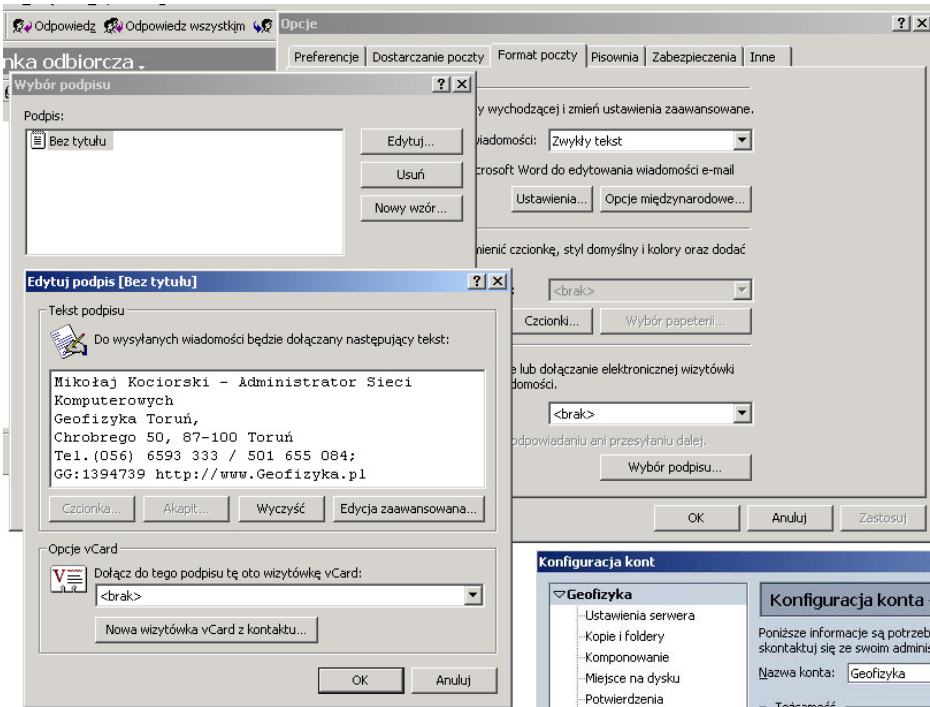
(Ciąg dalszy na stronie 8)

(Ciąg dalszy ze strony 7)

- odbiorca w razie potrzeby określi Twoje kompetencje, stanowisko i nazwę firmy, w której pracujesz. Sygnatura wiele mówi o człowieku - jedni preferują podpisy techniczne, proste, bez żadnych ozdóbek. Inni dokładają jakieś motto, obrazki złożone ze znaków ASCII. W niektórych znajdziesz uśmieški lub tajemnicze skróty. W firmowych listach wszyscy pracownicy powinni mieć sygnatury utrzymane w tym samym stylu. Sygnatura to przecież wizytówka firmy przeniesiona do Internetu i zamieniona na zwykły tekst. Musi wyglądać profesjonalnie. Programy pocztowe w swoich ustawieniach pozwalają dołączyć sygnaturę, a nawet kilka sygnatur w zależności czy piszemy z konta firmowego czy prywatnego. Pamiętaj, aby adresy stron w sygnaturze zaczynać od http:// - programy pocztowe potrafią je wtedy zamienić na aktywne linki. Przykładowa sygnatura, której używam jest widoczna na rysunkach. Nie wyobrażam sobie braku sygnatury w listach - wielokrotnie to właśnie sygnatura dostarcza mi podstawowych informacji o rozmówcy i umożliwia kontakt inny



[Rys. 1] Sygnatura w Outlook Express



[Rys. 2] Sygnatura w Microsoft Outlook

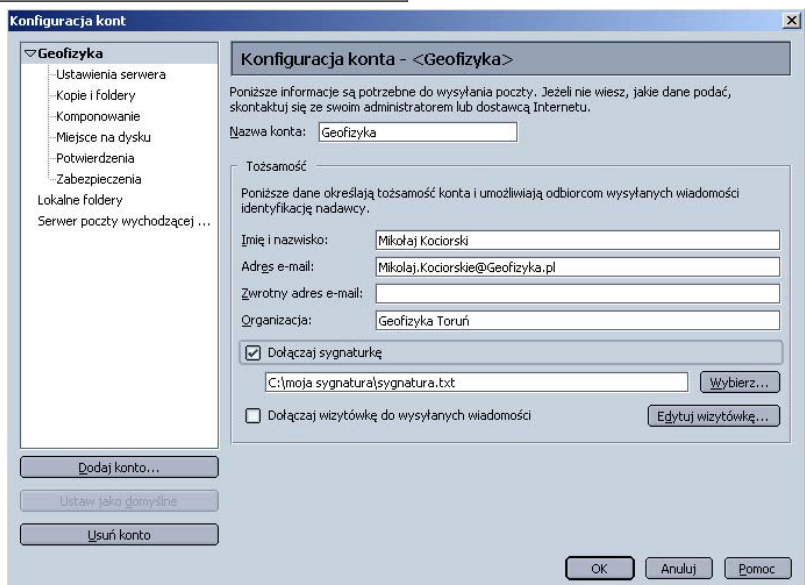
matowania).

- Microsoft Outlook – z menu **Narzędzia** wybieramy polecenie **Opcje** następnie zaznaczamy zakładkę **Format Poczty** i przycisk **Podpisy**. Teraz możemy stworzyć jeden lub więcej podpisów wypełniając odpowiednie okno dialogowe.

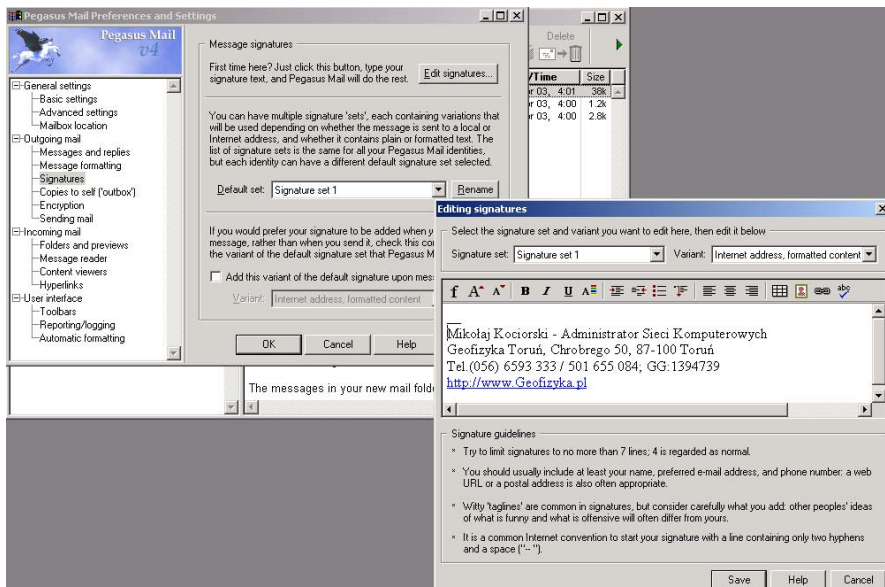
- Mozilla – z menu **Edycja** wybieramy polecenie **Konfiguracja kont**, w nowo otwartym oknie dialogowym wybieramy konto pocztowe, dla którego chcemy stworzyć sygnaturę, następnie zaznaczamy kwadrat przy opcji **Dołączaj sygnaturkę**. Teraz musimy wskazać plik z wcześniej utworzonym wcześniej podpisem (plik z podpisem musi być typu tekstowego (TXT), bez żadnego dodatkowego formatowania).

niż przez email. Docenij sygnaturę i popracuj nad nią chwilę... Sygnatury w zależności od używanego programu pocztowego ustawia się w następujący sposób:

- Outlook Express – z menu **Narzędzia** wybieramy polecenie **Opcje** następnie zaznaczamy zakładkę **Podpisy**. Teraz możemy stworzyć jeden lub więcej podpisów wypełniając odpowiednie okno dialogowe bądź wskazać plik z utworzonym wcześniej podpisem (plik z podpisem musi być typu tekstowego (TXT), bez żadnego dodatkowego for-



[Rys. 3] Sygnatura w Mozilla



[Rys. 4] Sygnatura w Pegasus

- Pegasus – z menu **Tools** wybieramy polecenie **Options** następnie w panelu po lewej stronie wybieramy opcję **Signatures**. Za pomocą przycisku **Edit signatures** tworzymy nowe sygnatury (nie zapomnijmy ich zapisać przyciskiem **Save**). W polu **Default Set** wybieramy domyślną sygnaturę, którą chcemy użyć podczas wysyłania emaili. Program Pegasus posiada najbogatsze możliwości konfiguracji sygnatur z wszystkich wcześniej przedstawionych programów. Samo ich opisanie zajęłoby przynajmniej cały artykuł, dlatego też wszystkich zainteresowanych zaawansowanymi opcjami tego programu polecam przeczytanie pomocy zawartej w programie.

Mikołaj Kociorski

KTO PYTA, NIE BŁĄDZI

W uzupełnieniu serii artykułów nasz informatyczny ekspert oferuje swą pomoc poprzez odpowiedzi na Wasze pytania. Oto pierwsza seria. Pytania można kierować do redakcji (EDR, pok. 223, tel 186, impuls@geofizyka.pl) lub bezpośrednio do Autora (tel. 333. mikolaj.kociorski@geofizyka.pl)

1. Co to jest defragmentacja dysku?

Podczas pracy z komputerem odcytujemy, zapisujemy lub usuwamy różne pliki na dysku twardym (poza naszą wiedzę robi to także system operacyjny i większość aplikacji). Duże pliki są dzielone na małe fragmenty i zapisywane w „pierwszych wolnych” sektorach na dysku twardym. Jest to tzw. zjawisko fragmentacji plików. Początkowo, gdy dysk nie jest jeszcze napelniony, sektory te leżą obok siebie, z czasem jednak są rozłożone coraz bardziej chaotycznie (to z powodu usuwania plików). Wtedy czas dostępu do danych zwiększa się i użytkownik odczuwa, że komputer pracuje wolniej. Aby uporządkować dysk twardy i poukładać pliki w odpowiednim miejscu, należy przeprowadzić defragmentację dysku za pomocą programu narzędziowego, tzw. defragmentatora dysków. Program ten można uruchomić, wybierając „Właściwości” z menu kontekstowego wolumenu, który chcemy defragmentować. Przed procesem defragmentacji należy przeskanować dysk w poszukiwaniu błędów. Służy do tego narzędzie ScanDisk; jego uruchomienie następuje w analogiczny sposób.

2. Co to jest sterownik?

Sterownik to program kontrolujący pracę przyłączonego do komputera urządzenia. Każdy system operacyjny wymaga stosowania odpowiednich sterowników. Bez nich na przykład nie działa karta dźwiękowa, a karta graficzna funkcjonuje w bardzo ograniczonych trybach pracy. Najnowsze systemy operacyjne, takie jak Windows XP, zawierają wiele sterowników do popularnych urządzeń, dzięki czemu łatwiejsze jest rozpoznanie urządzenia i tym samym zainstalowanie go. Jednak, jeżeli urządzenie jest nowsze niż nasz system operacyjny lub mało popularne, zachodzi konieczność ręcznego zainstalowania sterowników do urządzenia - znaleźć je można zwykle na dołączonej do niego płycie CD. Może się zdarzyć tak, że producent dostarczył nam uszkodzoną płytę lub sterowniki są stare. Błędne działające sterowniki powodują złą pracę urządzeń lub nawet destabilizują pracę całego systemu. Wielu producentów urządzeń wprowadza do sprzedaży produkty ze sterownikami w wersji beta, które często są niedopracowane. Dlatego lepiej stosować sterowniki referencyjne, tzn. od producenta chipsetu (np. w kartach graficznych sterowniki referencyjne pochodzą od firm: Nvidia, Ati, S3). Najnowsze sterowniki do urządzeń znajdują się na stronach WWW ich producentów. Mają postać spakowanego archiwum .zip lub .rar bądź programu instalacyjnego .exe. Trzeba pamiętać, aby nigdy nie

instalować sterowników nie dostosowanych do naszego systemu operacyjnego.

3. Często zdarza się, że system Windows 98 nie chce się prawidłowo zamknąć, zatrzymuje się na planszy: Zamykanie systemu Windows. Co wtedy robić?

W większości wypadków przyczyną są sterowniki karty graficznej. Szczególnie nowe wersje pojawiające się w internecie (zaraz po wersji beta) mają to do siebie, że nie zawsze są do końca dopracowane. Kłopoty z poprawnym zamykaniem systemu występują właśnie po aktualizacji tych sterowników. Jeżeli chcemy sprawdzić, czy to one stwarzają problem, wystarczy na chwilę wrócić do starszej wersji. Innej przyczyny niezamykania się systemu Windows (nawet po zainstalowaniu odpowiedniej łatki-patcha) można szukać w ustawieniach narzędzia MSCONFIG. Oto, jak postępować:

1. W menu Start należy wybrać polecenie Uruchom..., wpisać msconfig i nacisnąć klawisz „Enter”.
 2. Wtedy pojawi się okno Narzędzie konfiguracji systemu. Na zakładce Ogólne, w prawym dolnym rogu należy kliknąć na przycisk „Zaawansowane”.
 3. Otwiera się okno: Ustawienia zaawansowanego usuwania problemów. Należy zaznaczyć pole „Wyłączaj szybkie zamykanie systemu” i kliknąć na przycisk „OK”.
 4. Po zrestartowaniu systemu problem z zamykaniem powinien zniknąć.
- ### 4. Od pewnego czasu w Internecie nasila się zjawisko wyskakujących reklam. Otwierając jedną z moich ulubionych stron internetowych, w tle wyskakują trzy okienka reklamowe. Słyszałem, że jest sposób na zablokowanie takich rzeczy, jak to zrobić? Jako przeglądarki WWW używam Internet Explorer

Internet Explorer, który jest dominującą przeglądarką stron WWW nie został jeszcze wyposażony w funkcję blokowania wyskakujących okienek reklamowych. Konkurencja nie śpi i takie funkcje ma już Opera 7, Mozilla 1.2, Netscape 7 oraz kilka innych alternatywnych przeglądarek, na przykład Avant Browser (nakładka na IE). Internauta ma do dyspozycji także specjalistyczne programy, które mają za zadanie blokowanie okienek typu pop-up. Szeroki wybór tego rodzaju aplikacji dostępny jest na przykład w serwisie internetowym Webattack: <http://www.webattack.com/freeware/misc/tools/fwpopblock.shtml> (mk)

W SŁUŻBIE INFORMACJI

**GRAŻYNA BLACHOWSKA**

Urodziła się w Toruniu w drugiej połowie ubiegłego wieku, w okresie jak się okazało, pełnym istotnych i interesujących wydarzeń. Jest absolwentką V LO im. Karola Świerczewskiego w Toruniu.

Pracę podjęła w 1974 r. w Geofizyce, trafiając do Ośrodka Obliczeniowego jako operator elektronicznego przetwarzania danych. W latach 1980 – 1998 pracowała w Pracowni Ogólnotechnicznej jako samodzielny ekonomista. Od 1998 do dziś pracuje w Wydziale Poligraficznym (obecnie jest to Wydział Dokumentacji), najpierw jako samodzielny technolog poligrafii, a od 2000 r. jako kierownik.

W ramach podnoszenia kwalifikacji pani Grażyna zdobyła dyplom ukończenia szkoły policealnej na kierunku poligrafii o specjalności przygotowanie produkcji, obsługa maszyn poligraficznych. Posiada certyfikaty: podstawy kopiarek analogowych, budowa i działanie koparki CF 900; obsługa cyfrowej drukarki-koparki Minolta CF3102; obsługa modułu zarządzania i administracji drukarką i koparką. Poza pracą zawodową lubi dobrą literaturę, muzykę oraz podróże.

jęcia rozpoczną się prace nad utworzeniem „biblioteki” dokumentacji technicznej maszyn, urządzeń, obiektów budowlanych i instalacji użytkowych w Spółce.

Mimo silnej konkurencji Wydział znalazł sobie miejsce na toruńskim rynku. Z jego usług lubią korzystać toruńscy, uczniowie, studenci, którym odpowiadają niezbyt wygórowane ceny i wysoka jakość. Stałymi bywalcami są też architekci i firmy budowlane, które, także po przystępnej cenie, mogą skorzystać z nie wszędzie oferowanych kopiarek wielkoformatowych.

Mimo automatyzacji prac poligraficznych, roboty wciąż huk. Tu także odcisnęła swoje piętno strategia restrukturyzacji. W porównaniu z okresem wspomnianej na wstępie fuzji ubyło tu 5 pracowników - a zakres prac wciąż się powiększał.

Mimo zdawałoby się imponującego uzbrojenia w sprzęt wydział wciąż odczuwa potrzeby. Marzy im się kolorowy ploter o wydajności 40 m/godz. Który pozwoliłby w pełni zaspokajać potrzeby interpretacji sejsmicznej i otworowej, żeby już nie wspominać o całkiem nowych możliwościach na rynku zewnętrznym.

Ach, byłbym zapomniał. To tutaj także powielany jest i składany IMPULS!

W latach tzw. realnego socjalizmu szczególną pieczę otoczone były wszelkiej maści urządzenia do powielania informacji papierowej (obiegu informacji cyfrowej praktycznie jeszcze nie było, bo ona sama znajdowała się w powijakach). Ludowa władza nie mogła pozwolić sobie na to, żeby jakiegokolwiek (a już zwłaszcza nieprawomyślnie) teksty były powielane i kolportowane bez kontroli. Dziś co krok można spotkać kserokopiarę, lecz nikt nie wątpi, że najlepsze, najwydajniejsze znajdują się w Wydziale Dokumentacji Działu Energetyki i Obiektów Budowlanych. Powielanie jest ważną, ale nie jedyną pracą Wydziału, który wywodzi się z fuzji Sekcji Reklamy kierowanej przez nieodżałowanego Piotra Baczyńskiego z Wydziałem Poligraficznym. W ramach swej podstawowej działalności Wydział Dokumentacji wykonuje dla potrzeb Spółki oraz zleceniodawców zewnętrznych:

- powielanie w technice czarno białej i kolorowej w dowolnych formatach dokumentacji geofizycznej, technicznej i innej
- światłokopie w skali 1:1 na folii i papierze
- skanowanie oraz zapisywanie dokumentów w formie cyfrowej
- drukowanie wielonakładowe z nośników elektronicznych oraz przesłanych pocztą elektroniczną
- przetwarzanie i edycję tekstów np. procedury i instrukcje
- identyfikatory przy współudziale z Działem EZL
- firmowe materiały informacyjne i reklamowe
- wydawnictwa własne przedsiębiorstwa spółki
- edycję rysunków technicznych przy użyciu specjalistycznego oprogramowania (AUTOCAD)
- przetwarzanie dokumentacji (oprawy, opisy, obcinanie, składanie, foliowanie)

Od 1.06.2003 r. Wydział zaopatruje także pracowników Spółki w materiały biurowe.

Od 2000 r. Wydziałem kieruje **Grażyna Blachowska**. Projektami, przetwarzaniem tekstów i grafiki, skanowaniem, wykonawstwem materiałów reklamowych i składem wydawnictw zajmują się: **Bogusława Gemra** i **Antoni Cichy**. Powielanie, druk wielonakładowy, oraz aspekt techniczny wydawnictw (składanie, przycinanie, foliowanie etc.) to domena **Jerzego Rogozińskiego** i **Krzysztofa Lewandowskiego**. Wspomaga ich **Zofia Zborowska**, na głowie której leży także zaopatrzenie firmy w materiały biurowe. Od 1.09.2004 r. zostanie zatrudniony grafik komputerowy, którego zakres obowiązków obejmować będzie nie tylko obsługę edytorów graficznych (AUTOCAD, COREL DRAW), ale również rozwój zaawansowanych metod wykorzystywania maszyn cyfrowych użytkowanych na Wydziale. Ponadto z chwilą jego przy-



Antoni Cichy



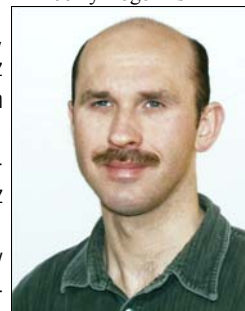
Bogusława Gemra



Zofia Zborowska



Jerzy Rogoziński



Krzysztof Lewandowski

Opracował Tadeusz Solecki. Foto Archiwum

KONKURS FOTOGRAFICZNY GT - FOTOGRAFIA ROKU

Mimo burzliwego rozwoju fotografii cyfrowej i idącej za nim łatwości w wykonywaniu zdjęć, ilość napływających materiałów niezbędnych do celów promocyjnych wciąż jest niewystarczająca. W celu mobilizacji pracowników w tej materii organizowany będzie doroczny konkurs na „geofizyczne” zdjęcie roku pod nazwą GT-FOTO, którego regulamin publikujemy poniżej.

Materiały fotograficzne do konkursu można składać w EDR (Public Relations) pok. 223 biurowiec, tel. 186 lub w EDM (Marketing) pok. 227, tel. 340.

REGULAMIN KONKURSU

§ 1

Brak poprawnego materiału fotograficznego utrudnia realizację zadań promocyjnych firmy. Aktywność GT na wielu rynkach jest dobrą okazją do wykonania wielu atrakcyjnych zdjęć. W celu zmotywowania pracowników do dokumentowania tej aktywności Zarząd Geofizyki Toruń ogłasza doroczny konkurs fotograficzny GT - Fotografia Roku.

§ 2

Konkurs odbywa się w 3 kategoriach:

Zdjęcie Roku (Kategoria główna)

Zdjęcie posiadające najwięcej walorów promocyjnych i artystycznych (koncentracja na realizacji projektu, eksponowanie ludzi przy pracy, dobrej współpracy z klientami i podwykonawcami, specyfiki krajobrazu, warunków terenowych, nowoczesności, solidności etc.

„Nasza praca: otwarci na wyzwania”

Zdjęcia ilustrujące nasze hasło promujące kulturę firmy, dokumentujące podejmowanie się zadań trudnych, nietypowych, prekursorskich i ryzykownych oraz ich realizację.

„Nasz świat: ludzie, cywilizacja, przyroda”

Zdjęcia posiadające walor artystyczny, niekoniecznie bezpośrednio związane z GT:

- ludzie i społeczności rejonów, w których realizowana jest praca, ich kultura, tradycja, historia, cywilizacja i jej dokonania (zabytki, dzieła sztuki etc.), a także ilustrowanie wzorowej współpracy, wzajemnego szacunku i tolerancji,
- piękno przyrody występującej w rejonach prac, a także ilustrowanie troski pracowników GT o ochronę środowiska,
- autorskie przetworzenia obrazu fotograficznego (kolaż, fotomontaż, nakładanie efektów artystycznych, hybrydy fotografii z grafiką komputerową

§ 3

Zdjęcia wykonywane aparatem cyfrowym lub dostarczone w formie skanowanej winny mieć rozdzielczość min. 4 Mpx.

§ 4

Prace na Konkurs opatrzone godłem i zamkniętą kopertą z danymi personalnymi należy nadsyłać do 20 listopada każdego roku.

§ 5

Nadesłane prace zostaną poddane procedurze kwalifikacyjnej w pionie Marketingu i Sprzedaży. Zakwalifikowane zdjęcia oceniać będzie jury powoływane przez fundatora nagród (Zarząd GT). Członkowie jury nie mogą być uczestnikami konkursu. Nagrody w poszczególnych kategoriach będą ustalane corocznie i ogłaszane do 15 lipca danego roku.

§ 6

Rozstrzygnięcie konkursu połączone z wystawą prac nastąpi podczas dorocznego święta górniczego. Ogłoszenie laureatów i wręczenie nagród odbędzie się podczas akademii barbórkowej.

§ 6

Komisja kwalifikacyjna może złożyć autorom zakwalifikowanych zdjęć propozycję wykupu praw autorskich wg obowiązujących stawek.

Wysokość nagród w 2004r.

Zdjęcie roku I nagroda: 800 zł, II nagroda 400 zł, III nagroda 200 zł

„Nasza praca” „Nasz świat”: I nagroda 500 zł, II nagroda 250 zł, III nagroda 100 zł

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU!!!

PGNiG CONTRA NIK

W związku z publikacją informacji NIK o wynikach kontroli zaopatrzenia w gaz ziemny oraz licznymi zapytaniami dziennikarzy, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. informuje, że głównym i podstawowym celem renegotjacji kontraktu jamalskiego z Gazpromem było istotne zmniejszenie ilości zakontraktowanego przez stronę polską gazu rosyjskiego a przez to stworzenie rzeczywistych możliwości krajowego wydobycia oraz dywersyfikacji dostaw gazu od innych dostawców. Negocjacje były prowadzone na podstawie postanowień Protokołu Dodatkowego zawartego pomiędzy Rządem RP i Rządem Federacji Rosyjskiej.

Przed zmianą zapisów kontraktu, Polsce groziło przekontraktowanie i karne opłaty za nieodebrany od strony rosyjskiej gaz - zgodnie z zawartą w kontrakcie jamalskim zasadą TOP czyli „bierz lub płać” za niewykorzystany gaz należy się dostawcy zapłata.

Dzięki wynegocjowaniu nowych zapisów kontraktu udało się w istotny sposób zmniejszyć ilość zakontraktowanego gazu (o ok. 26,3 proc. - z przewidzianych w kontrakcie 218,9 mld m sześciennych zredukowano ilość gazu do odbioru przez stronę polską do 161,4 mld m³) Dzięki temu całkowicie usunięto zagrożenie konieczności zapłaty za nieodebrany gaz.

Dodatkowo od czasu zawarcia aneksu do kontraktu jamalskiego oszczędności w PGNiG S.A. można szacować w granicach ponad 100 mln zł (nie licząc opłat karnych, które musiałaby płacić strona polska za nieodebrany gaz), dzięki zakupowi tańszego gazu od innych dostawców.

Dzięki renegotjacji kontraktu jamalskiego możliwa jest realizacja strategii dywersyfikacji dostaw, która była wcześniej zablokowana przez zbyt duże dostawy w ramach kontraktu z Gazpromem. Umożliwia to także zwiększenie wydobycia gazu krajowego (z 4 mld w 2002 r. do 6 mld m³ w 2006 r.) co jest jednym z najtańszych i najbardziej efektywnych elementów dywersyfikacji dostaw gazu, zapewniając przy tym miejsca pracy w kraju.

Ponadto PGNiG S.A. podpisało kontrakt krótkoterminowy tzw. SPOT na 2 mld m³, dzięki któremu do Polski dociera gaz z innych źródeł niż rosyjskie – jest to realizacja zasady dywersyfikacji dostaw, a dodatkowo dostawy te realizowane są po korzystniejszych cenach (dostawy te są tańsze od dostaw odbieranych w ramach kontraktu jamalskiego i znacznie tańsze od planowanych w 2001 r. kontraktów duńskiego i norweskiego)

W ramach różnicowania kierunków dostaw gazu, kontynuowane są rozmowy z norweskim Statoillem w sprawie dostaw gazu z kierunku północnego – m.in. rozważany jest projekt dostaw sprężonego gazu ziemnego statkami na północne wybrzeże Polski w tzw. technologii CNG. Jest to nowoczesna technologia zapewniająca elastyczność dostaw po znacznie niższej cenie niż w wypadku tradycyjnych technologii opartych na budowie gazociągów (ok. 15 – 20 proc. kosztów stałych tradycyjnych projektów).

W sprawie stawek tranzytowych, które pobiera EuRoPol Gaz SA za przesyłanie gazu, należy wyjaśnić, że zgodnie z prawem polskim są one każdorazowo zatwierdzane przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Oznacza to, że EuRoPol Gaz SA musi przedstawić w URE wniosek taryfowy, który zawiera wysokość stawek skalkulowanych na podstawie kosztów uzasadnionych, czyli kosztów, które firma ponosi w związku ze swoją działalnością w tym koszty wynikające z niezbędnych inwestycji. W tej sytuacji stawki pobierane na podstawie taryfy przez EuRoPol Gaz będą odzwierciedlać rzeczywiste koszty ponoszone przez tę firmę i nie doprowadzą do jakichkolwiek strat finansowych. Zgodnie z Ustawą Prawo energetyczne stawki te mogą uwzględniać koszty uzasadnione ponoszone przez spółkę na inwestycje (m.in. budowę I i II nitki gazociągu jamalskiego). Zgodnie z Pro-

tokołem Dodatkowym decyzję o budowie drugiej nitki strony podejmą do końca 2004r.

Zamierzenia inwestycyjne i rozwojowe PGNiG S.A. (w tym zwiększenie krajowego wydobycia gazu ziemnego) mogą być realizowane w coraz większym stopniu dzięki istotnej poprawie wyników ekonomicznych spółki. Zysk netto Grupy Kapitałowej PGNiG S.A. w roku 2002 wyniósł 387 mln zł natomiast w roku 2003 – 610 mln zł. Dla porównania rok 2001 Grupa Kapitałowa PGNiG S.A. zamknęła stratą w wysokości 110 mln zł.

KIEDY „CHRZCINY” PGNiG?

Po przeprowadzeniu tzw. badań ilościowych, czyli badań na reprezentatywnej próbie 1004 Polaków przez wyspecjalizowaną w badaniach opinii publicznej i marketingowych firmę SMG/KRC okazało się, że jedna z proponowanych dla PGNiG S.A. nazw ma wyraźną przewagę. Wyniki tych badań agencja Dragon Rouge, opracowująca dla nas strategię marki korporacyjnej, przedstawiła 23 lipca zarządowi; zarząd zaprezentował Radzie Nadzorczej rekomendowaną nazwę. RN zatwierdziła wybór, który musi jeszcze zaakceptować właściciel – Ministerstwo Skarbu Państwa.

Być może już niedługo oficjalnie poznamy wreszcie nową nazwę naszego jedyne go udziałowca.

WSPÓŁPRACA Z UKRAIŃSKIM NAK

W czerwcu w Kijowie odbyły się rozmowy między ukraińską firmą NAK a PGNiG S.A. Obie firmy zobowiązały się do współpracy przy odbudowie Iraku z możliwością realizacji wspólnych prac i usług. Rozpatrzono też możliwość stworzenia wspólnej bazy danych o producentach towarów, wykonawcach prac i usług przemyśle naftowo-gazowym i innych, które odpowiadają konkretnym potrzebom przetargów.

INFORMACJA O TARYFACH

W związku z wydaniem decyzji przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nastąpiła zmiana okresu obowiązywania taryfy 1/2003 o 3 miesiące tj. do 31 grudnia 2004 r. oraz zmiana zasad naliczania podatku od towarów i usług zgodnie z wymogami ustawy z 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług, która uznaje przyłączenie do sieci jako świadczenie usługi opodatkowanej podatkiem VAT. W związku z tym następują zmiany zasad rozliczeń w tym zakresie z przyłączanymi do sieci podmiotami.

Powodem wystąpienia o przedłużenie okresu obowiązywania aktualnie obowiązującej taryfy był przede wszystkim brak ostatecznych decyzji w zakresie uregulowań prawnych dostosowujących ustawę Prawo Energetyczne i akty wykonawcze do tej ustawy do postanowień związanych z wrażaniem Dyrektywy 2003/55/WE dotyczącej wspólnych zasad wewnętrznego rynku gazu.

WSPÓŁPRACA POLSKO-LITEWSKA

17 sierpnia br. Poszukiwania Nafty i Gazu Kraków Sp. z o.o. podpisały kontrakt z litewsko-duńską spółką JV UAB Minijos Nafta na prace wiertnicze w ramach poszukiwań ropy naftowej w rejonie Kłajpedy na Litwie.

Kontrakt obejmuje odwiercenie otworów kierunkowych i poziomych. Urządzenie zakontraktowane do tego typu prac - IRI 750 - zostanie przewiezione z Kaliningradu, gdzie pracowało dla OAO Kaliningradnieft i przez okres około roku będzie pracowało na Litwie. Wraz z urządzeniem wyjedzie dwunastoosobowa krakowska załoga, tzw. personel kluczowy. Nie jest to pierwszy kontrakt PNiG Kraków z UAB Minijos Nafta: już w 2000 roku obie firmy współpracowały ze sobą.

MAGICZNA GRA STEVE'A HACKETTA

Od sejsmiki niedaleko do muzyki: obie dziedziny łączy przecież fizyka falowa! Wśród naszych pracowników nie brak melomanów, zarówno tych wyrafinowanych, bywalców sal koncertowych jak też tych słuchających lżejszego repertuaru. Oba skrzydła łączy ambitny rock progresywny, którego burzliwy rozkwit nastąpił w pierwszej połowie lat 70. XX wieku. Do panteonu sław weszły takie grupy jak Pink Floyd, King Crimson, Yes, Genesis.

O swym zauroczeniu Stevem Hackettem, członkiem tej ostatniej formacji opowiada dziś **Maciej Stawinoga**. Przy okazji zapraszam innych pasjonatów dobrej muzyki, poezji, prozy, malarstwa, sportu etc. Zawsze znajdzie się dla Was kącik w IMPULSIE

Steve'a Hacketta znają doskonale wielbiciele zespołu Genesis – jednego z najbardziej znanych przedstawicieli tzw. rocka progresywnego. Jego wkład w charakterystyczne brzmienie grupy owocował albumami pełnymi harmonii – to rezultat doskonałej współpracy, zwłaszcza pomiędzy sekcją gitarową a sekcją instrumentów klawiszowych.

Choć Steve nagrał ponad dwadzieścia solowych płyt, jest postacią najmniej znaną z całej piątki (Peter Gabriel, Tony Banks, Mike Rutherford, Phil Collins), co może być związane z naturą artysty, który nieprzywykły do sławy i blichtru, nie przywiązywał dużej uwagi do promocji. Obecnie zyskała ona na znaczeniu, co owocuje zwiększoną sprzedażą i faktem, że Hackett staje się postacią coraz bardziej znaną w świecie muzycznym. Widząc, że ambitne produkcje nie są w modzie, a przekonywanie wytwórni płytowych do wydania, jak się później okazało doskonałych płyt, to przysłowiowa walka z wiatrakami, artysta postanowił założyć własną wytwórnię „Camino Records”, która stała się również oknem na świat dla innych przedstawicieli rocka progresywnego. Swoboda, jaką daje mu „Camino Records” cieszy wszystkich jego wielbicieli, gdyż dzięki niej Hackett zaskakuje regularnie co roku wspaniałym, na przemian klasycznym, rockowym czy bluesowym repertuarem. Ta różnorodność i ciągle poszukiwanie zjednują mu wciąż nowe rzesze fanów.

Hackett jest nie tylko wirtuozem gitary elektrycznej. Jego utwory nagrane przy użyciu gitary klasycznej sprawiają wrażenie, jakby użyto w nich różnych instrumentów. Sam artysta mówi, że gitara klasyczna jest sama w sobie małą orkiestrą, doskonale obrazującą różne nastroje. Jego gra w ocenie wielu entuzjastów rocka progresywnego nigdy nie jest „przegadana”. Melodia gitary w sposób treściwy zabudowuje każdą kompozycję, przez co można się nią naprawdę delektować. Trudno jest wybrać album, od którego należałoby rozpocząć spotkanie z twórczością Steve'a Hacketta, gdyż dzielą się one na grupy często znacznie różniące się od siebie stylem. Ja proponowałbym posłuchać „równolegle” trzech albumów: „Voyage of the Acolyte” – przykład typowego rocka progresywnego z przełomu lat 70.; „Momentum” – doskonałą płytę z gitarą klasyczną w roli głównej oraz „A Midsummer Night's Dream”, gdzie z Hackettowi grającemu na gitarze klasycznej towarzyszy orkiestra symfoniczna.

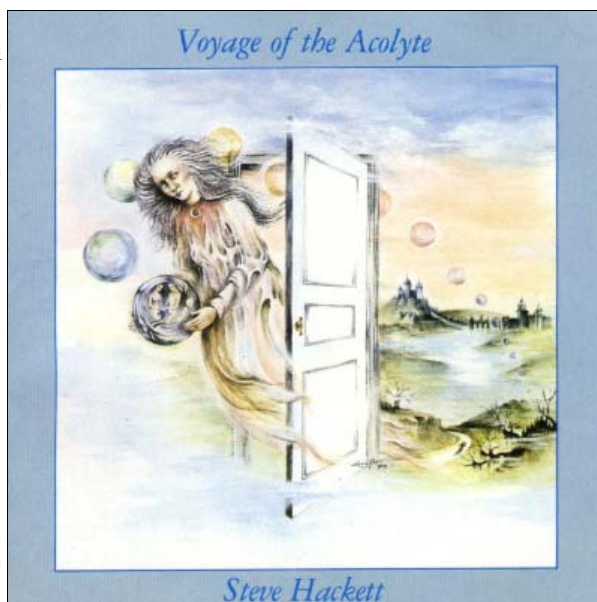
VOYAGE OF THE ACOLYTE

Ten solowy album Steve'a Hacketta uznawany jest za najlepszą płytę Genesis, nigdy przez ten zespół nie nagrałą. Owa paradoksalna opinia wzięła się stąd, że w nagraniu uczestniczyli wszyscy (poza Tonym Banksem) członkowie grupy Genesis. Muzyka na tej płycie odznacza się wielką swobodą i radością gry, której Hackett w momencie nagrywania płyty z Genesis niestety już nie miał.

Nie była to pierwsza płyta Steve'a jaką kupiłem (zaczynałem od „Genesis Revisited”), ale byłem kompletnie zdumiony, jak zmienny nastrój i styl gry potrafi on zaoferować słuchaczom na poszczególnych albumach. Pojawia się tu gitara elektryczna, klasyczna i akustyczna, melotron, rożek angielski, smyczki. Warte uwagi jest również wspaniałe brzmienie fletu (gra na nim brat Steve'a – John) oraz charyzmatyczny głos Sally Oldfield pojawiający się w utworze „Shadow of the Hierophant”.

Słuchać tu echa Genesis, bo mając trzech jego członków w studiu nie sposób było tego uniknąć. Phil Collins gra na albumie znakomicie i szkoda, że wszystko, co zrobił później mocno odstaje od tego poziomu. Również Mike Rutherford wnosi się na wyżyny swoich umiejętności i daje się odczuć, że znajduje dużą satysfakcję z gry.

Wśród utworów można znaleźć piękne i „cieple” brzmieniowo utwory akustyczne „Hands Of The Priestess”, „Hermit”, „Lovers” i do pewnego stopnia „Star Of Sirius” (śpiewa Phil Collins), które przypominają utwory Genesis, takie jak: „Horizons”, „Entangled” czy „Blood On The Rooftops”. Są tam również mocniejsze kawałki, takie jak „Ace Of Wands”, który przypomina mi utwór Genesis „...In That Quiet Earth”, a także „A Tower Struck Down”, który ma wiele wspólnego z utworem „Apocalypse In 9/8” częścią suity „Supper's Ready” z płyty Genesis „Foxtrot”. Płytę kończy majestatyczny 11 minutowy „Shadow Of The Hierophant”, który jest według mnie najlepszym utworem na płycie, notabene bardzo „równy”. Konstrukcja utworu sprawia wrażenie, jakbyśmy zblizali się powoli do wielkiego finału i finał rzeczywiście następuje... tyle, że musi zostać wyciszony, gdyż zapętlona kompozycja sprawia, że utwór mógłby się nigdy nie skończyć. Warto tego doświadczyć samemu.



Płyta odniosła duży sukces i zadała kłam mitowi, według którego członkowie Genesis bez udziału Petera Gabriela (odszedł on od Genesis tuż przed nagraniem „Voyage of the Acolyte”) nie mogą stworzyć niczego ciekawego. Wśród fanów Genesis popularne jest twierdzenie, że to nie odejście Gabriela było początkiem końca Genesis, lecz właśnie odejście Hacketta.

MOMENTUM

Po przesłuchaniu „Voyage of the Acolyte” płyta „Momentum” zaoferuje słuchaczom niesamowity spokój i warunki do kontemplacji czy relaksu. Album jest drugim w pełni akustycznym materiałem wydanym przez Hacketta, a powstał on zaledwie w dwa tygodnie. Wydaje się to niesamowitym wyczynem zważywszy na stopień muzycznej komplikacji zawartych tu utworów. Znowu pojawia się John Hackett, który na typowo gitarowej płycie oferuje grę na flecie nie będącą jedynie tłem, ale wręcz przeciwnie, popisem wirtuozerii nie mniejszym niż sama gra Steve’a.

Płyta wydana w 1988 roku została bardzo ciepło przyjęta przez fanów. Pieniądze zarobione rok wcześniej przy pracy nad albumem z GTR (wspólna produkcja ze Stevem Howem, gitarzystą zespołu Yes) pozwoliły Hackettowi na pierwszą od pięciu lat solową trasę koncertową. Występy rozpoczęły się w kwietniu 1988 roku i objęły swym zasięgiem w zasadzie jedynie Wielką Brytanię i Europę. Ciekawostką były występy w Rosji, gdzie na jeden z koncertów przyszło aż sto tysięcy ludzi, aby zobaczyć i posłuchać jednego człowieka ze swym niepozornym instrumentem.

Sam Steve powiedział kiedyś, że chce raz na kilka lat nagrać album, który nie będzie stronił od wpływów klasycznej muzyki gitarowej, tak aby otrząsnąć się z ograniczeń gitary elektrycznej i poszukać nowych sposobów ekspresji. Gitara na „Momentum” to ładunek wielu obrazów i emocji. Nie jest to tylko szarpanie strun, lecz podróż po miejscach, które zostały w artyście niezatarte wrażenie. Pojawia się tam przede wszystkim Brazylia, która jako ojczyzna żony Steve’a, Kim Poor (notabene autorki wszystkich okładek jego płyt) stała się bliska i jemu samemu.

Płyta jest pełna różnorodności, począwszy od poetyckich i pełnych emocji utworów gitarowych do utworów nawiązujących lub wywodzących się bezpośrednio z muzyki klasycznej. Style i technika gry są również bardzo zróżnicowane, a słuchacz niejednokrotnie odnosi wrażenie jakby słyszał dwie gitary grające jednocześnie. Cóż, Hackett nie poprzestaje na laurach i z każdym albumem udoskonala technikę.

Album nie jest adresowany do osób słuchających jakiegoś konkretnego gatunku muzyki i jestem przekonany, że każdy znajdzie tu coś dla siebie.

A MIDSUMMER NIGHT'S DREAM

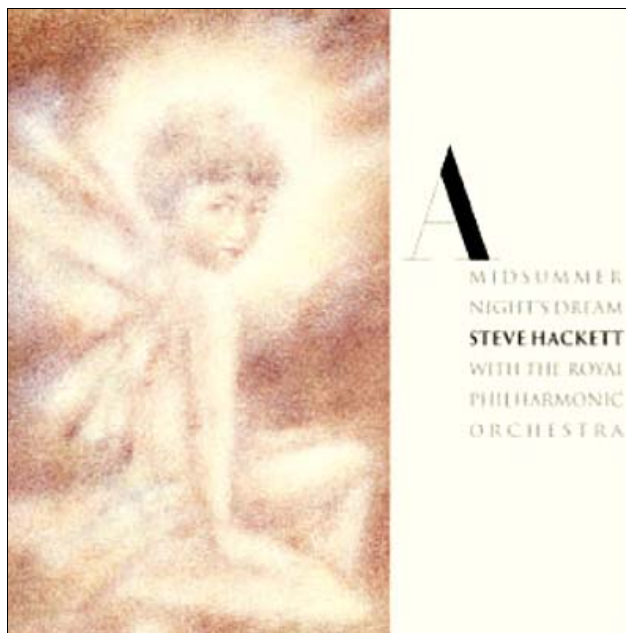
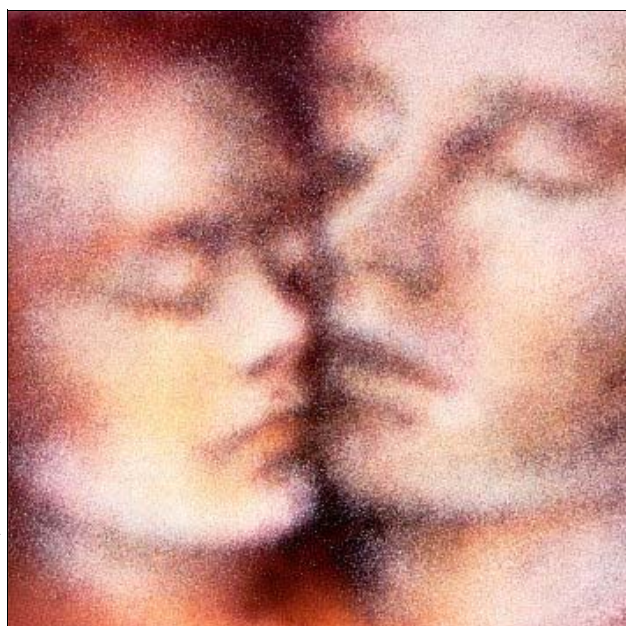
Przepiękne adagia smyczków, fanfary trąbek i oczywiście prawdziwie magiczna gra Steve’a Hacketta - to esencja albumu „A Midsummer Night’s Dream”. Można śmiało powiedzieć, że magia Szekspira spotkała się tu z magią muzyki Hacketta. Muzyce pełnej liryki i elegancji dodaje blasku towarzysząca artyście Królewska Orkiestra Symfoniczna z Londynu.

Jest to muzyka całkowicie klasyczna, gdzie rola orkiestry nie została ograniczona do zagrania tu i ówdzie kilku taktów lecz jest równorzędna z gitarą klasyczną, a całość tworzy bardzo rozbudowane dzieło. Dzieło jest tu słowem jak najbardziej na miejscu, gdyż swoim poziomem nie odstaje absolutnie od największych koncertów gitarowych hiszpańskich mistrzów. Hackett nie ukrywał zadowolenia z nagrania tak dobrego albumu, żałował jedynie, że zaszczyt stworzenia tak wspaniałego tytułu przypadł Szekspirowi a nie jemu samemu.

Płyta ta zyskała wielu sympatyków wśród fanów muzyki klasycznej, dzięki czemu okazała się jednym z największych hitów EMI Classics w 1997 roku! Dodatkową rekomendacją może być fakt, że udało mi się nią „zarazić” chyba z 50 osób!

Tym, którzy zasmakują w powyższych propozycjach polecam również płyty „Spectral Mornings”, „Guitar Noir”, „Bay of Kings”, „Darktown” jak również jego najnowszą propozycję „To Watch the Storms”.

Więcej informacji na temat artysty można znaleźć na stronie www.stevhackett.com.



Maciej Stawinoga

WIERSZYKI ŁAMIAĆCE JĘZYKI

Kończą się wakacje, rok szkolny tuż tuż. Nasze pociechy (dzieci, wnuczeta) znów będą musiały przysiąc fałdy... a mamusie, tatusiowie, babcie, dziadkowie wraz z nimi. Jako wprawkę w dziedzinie języka polskiego polecam wierszyki łamiące języki **Małgorzaty Strzałkowskiej**. Przeczytajcie. Koniecznie na głos!

BAK

*Spadł bąk na strąk
a strąk na pąk
pękl pąk, pękl strąk,
a bąk się zląkł.*

BYCZKI

*W trzęsawisku trzeszczą trzciny,
Trzmiel trze w Trzciance trzy trzmieliny
A trzy byczki znad Trzebyczki
Z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.
Najlepsza trzepalnia trzewiczków -
Trzebyczka 333*

BZYG

*Bzyczy bzyg znad Bzury
zbzikowane bzdury,
bzyczy bzdury, bzdurstwa bzdurzy
i nad Bzurą w Bzach bajdurzy,
bzyczy bzdury, bzdurnie bzyka,
bo zbzikował i ma bzika!*

CHRZĄSZCZ

*Trzynastego, w Szczebrzeszynie
chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.
Wszczęli wrzask Szczebrzeszynianie:
- Cóż ma znaczyć to tarzanie?!
Wezwać trzeba by lekarza,
zamiast brzmieć: ten chrząszcz
się tarza!*

*Wszak Szczebrzeszyn z tego słynie,
że w nim zawsze chrząszcz*

BRZMI w trzcinie!

*A chrząszcz orzekł nie zmieszany:
Przyszedł wreszcie czas na zmiany!
Dawniej chrząszcze w trzcinie
brzmiwały,
teraz będą się tarzały.*

CIETRZEW

*Trzódka piegży drży na wietrze,
chrząszczą w zbożu skrzydła
chrząszczy,
wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze
drepcząc w kółko pośród gąszczy.*

CZYŻYK

*Czesał czyżyk czarny koczek,
czyszcząc w koczku każdy loczek,
o czym przykrył koczek toczkiem,
lecz część loczków wyszła boczkciem.*

DZIĘCIOŁ

*Czarny dzięcioł
z chęcią
pień ciął.*

GORYL

*Turlał goryl po Urlach
kolorowe korale
Rudy góral kartofle
tarł na tarce wytrwale,
Gdy spotkali się w Urlach,
góral tarł, goryl turlał
Chociaż sensu nie było w tym wcale.*

HUCZEK

*Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka
i niechący huknął żuczka.
- Ale heca... - wnuczek mruknął
i z hurkotem w hełm się stuknął.
Leży żuczek, leży wnuczek,
a pomiędzy nimi tłuczek.
Stąd dla huczka jest nauczka
by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.*

JAMNIK

*W grząskich trzcinach i szuwarach
kroczy jamnik w szarawarach,
szarpie kłacza oczeretu
i przytracza do beretu,
ważkom pęki skrzyżu wręcza,
traszkom suchych trzcin naręcza,
a gdy zmierzchać się zaczyna
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyzna,
po czym znika w oczerecie
w szarawarach i berecie....*

SŁOWNICZEK

BZYG - owad z rodziny muchówek, swoim wyglądem przypominający pszczołę.

CIETRZEW - ptak nieco mniejszy od kury; samice mają ubarwienie brązowe, samce są jaskrawsze, a ich ozdobą jest ogon w kształcie liry; wiosną samce wydają dźwięki: "bul-got, bul-got, czu-szy".

DREWIEJ - dawno temu.

HUCZEK - inaczej grzebieszka, płaz bezogonowy, podobny do żaby; jego głos przypomina bulgotanie lub mruczenie.

PIEGŻA - ptak leśny, podobny do wróbla; grzbiet ma brązowy, spód ciała biały, a głowę szarą jak popiół; śpiewa bardzo słabo.

TRZNADEL - niewielki ptaszek, główkę i spód ciała ma żółty, a kuper rdzawo - czerwony; jego śpiew jest mało urozmaicony: "si-si-si-sit".

KRÓLIK

*Kurkiem kranu kręci kruk,
kroplą tranu brudząc bruk,
a przy kranie, robiąc pranie,
królik gra na fortepianie.*

KRUK

*Za parkanem wśród kur na podwórku
kroczył kruk w purpurowym kapturku,
raptem strasznie zakrzakał
i zrobiła się draka,
bo mu kura ukradła robaka.*

MUSZKA

*Mała muszka spod Łopuszki
chciała mieć różowe nóżki -
różdżką nóżki czarowała,
lecz wciąż czarne nóżki miała.
- Po cóż czary, moja muszko?
Ruszyć móźdżkiem, a nie różdżką!
Wyrzucić wreszcie różdżkę wróżki
i unurzać w różu nóżki!*

PCHŁA

*Na peronie w Poroninie
pchła płaśała po pianinie.
Przytupnęła, podskoczyła
i pianino przewróciła.*

TRZNADELE

*W krzakach rzekł do trznadla trznadel:
- Możesz mi pożyczyć szpadel?
Muszę nim przetrzebić chaszczce,
bo w nich straszą straszne paszczce.
Odrzekł na to drugi trznadel:
- Niepotrzebny, trznadlu, szpadel!
Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczkach,
z krzykiem pierzchnie każda paszczka!*

ŻABA

*Warzy żaba smar,
Pelen smaru gar,
Z wnętrza gara
Bucha para,
Z pieca bucha żar,
Smar jest w garze,
Gar na żarze,
Wrze w żarze smar.*

I CAŁA ORKIESTRA!

*W gąszczy szczawiu we Wrzeszczu
klaszczą kleszcze na deszczu,
szepcze szczygiel w szczelinie,
szczeka szczeniak w Szczuczynie,
piszczy pszczoła pod Pszczyną,
świszcze świerszcz pod leszczyną,
a trzy pliszki i liszka
taszczą płaszczce w Szypliszkach!*

Z żałobnej karty

31 lipca br. zmarł **ANDRZEJ REWILAK**, kierownik Zespołu ds. Informatyki w PGNiG. Był historią informatyki w branży gazowniczej poczynając od Zakładu Maszyn Matematycznych Instytutu Naftowego w 1968 roku po Zespół Informatyki w PGNiG, gdzie przepracował ponad 31 lat. Przez ostatnie 15 lat zajmował się wdrażaniem systemów informatycznych wspomagających zarządzanie w Oddziałach PGNiG. W 1991 r. bywał także u nas, gdy wdrażaliśmy program obsługi gospodarki materiałowej.

9 sierpnia zmarł **KRZYSZTOF SOJKA**, wieloletni dyrektor krakowskiej Geofizyki, założyciel Geofizyki Toruń.

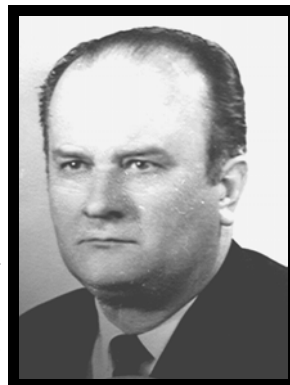
Krzysztof Sojka urodził się 15 sierpnia 1923r. w Toruniu (Jego Ojciec jest pochowany na cmentarzu przy ul. Grudziądzkiej, vis a vis komendy policji). W 1952 r. ukończył AGH uzyskując stopień magistra inżyniera geologii. Rok wcześniej rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie Poszukiwań Geofizycznych w Warszawie. W 1956 r. związał swój los z Przedsiębiorstwem Geofizyki Przemysłu Naftowego w Krakowie, zajmując kolejno stanowiska: Kierownika Grupy Sejsmicznej, Naczelnego Inżyniera, zaś od 1959 r. aż do przejścia na emeryturę w 1992 r. - Dyrektora tej firmy.

Ś. p. Krzysztof Sojka jest niewątpliwie jednym z pionierów górnictwa naftowego. Stworzył odpowiedni klimat dla rozwoju

technicznego w geofizyce. Prowadził politykę uniezależniania się od importu, preferując własne konstrukcje, np. sondy akustyczne, radiometryczne, indukcyjne i inne. Przyczynił się też do wdrożeń metod geofizycznych do przemysłu węglowego.

Był aktywnym działaczem SliTPNaft, posiadał tytuł Generalnego Dyrektora Górniczego I St. oraz wiele odznaczeń państwowych, branżowych i regionalnych. W czasie okupacji hitlerowskiej był porucznikiem AK (pseudonim „Longin”)

Geofizyka polska zawdzięcza Mu wysoki poziom techniczny, zaś Geofizyka toruńska - istnienie, gdyż to On powołał do życia Zakład Geofizyka Toruń, który potem uzyskał samodzielność.



Wieniec GT (z lewej) podczas ostatniej drogi Krzysztofa Sojki

Kalejdoskop

Władze Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów GT

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów GT informuje członków o możliwości udziału w następujących organizowanych w najbliższym czasie imprezach:

- Wycieczka do Zakopanego, 6-dniowa w dniach 23-28 sierpnia. Odpłatność członka Stowarzyszenia 285 zł. Zapisy i wpłaty przyjmują działacze Komisji Turystyczno-Krajoznawczej w dn. 13, 16 i 17 sierpnia w godz. 10.00-12.00 pok. 314 (biurowiec).
- Piknik "Spotkanie Starszych" w Wądzynie odbędzie się 4 września br. Wyjazd ok. godz. 10.00, powrót ok. 21.00-22.00. W programie konkurencje rekreacyjne, gróchówka, ognisko z kiełbaskami i napojami, zabawa. Impreza bezpłatna. Zapisy do 18 sierpnia.
- Pielgrzymka Ludzi Pracy do Częstochowy w dn. 18-19 września. Przejazd bezpłatny, zapisy do 31 sierpnia.

Odkrycie złóż ropy w Indiach

Pozycja Indii dotycząca produkcji ropy naftowej ponownie umocniła się wraz z kolejnymi dwoma znaczącymi odkryciami złóż ropy naftowej na terenie Gudżaratu i Radżastanu. W dużej mierze powyższe odkrycia, które zostały dokonane przez indyjską firmę Gujarat State Petroleum Corporation i szkocką Cairn-Energy są zasługą Geofizyki Toruń, której załoga ponownie udowodniła swój profesjonalizm, o czym świadczy pochwała i wyrazy zadowolenia płynące ze strony naszych zagranicznych kontrahentów.

Szkocka firma Cairn-Energy, której przypisuje się jedno z największych odkryć w Indiach w ostatnich 30 latach, 4 sierpnia ogłosiła już czwarte swoje odkrycie znacznych złóż ropy naftowej w północnym Radżastanie, w miejscowości Fatehgarh w dystrykcie Barmer. Szacowana wielkość złoża oscyluje w okolicach 300 mln baryłek ropy.

Z kolei Gujarat Petroleum State Corp (GSPC) dokonało odkrycia złoża ropy naftowej w za-

chodnich Indiach (Gudżarat), niedaleko miasta Dholka, 50 km od Ahmedabadu, z zasobami szacowanymi na 50 milionów baryłek ropy. Zgodnie z szacunkami przeprowadzonymi przez specjalistów z branży, spodziewany udział zasobów wydobywalnych w stosunku do całości złoża kształtuje się na poziomie 10-20%.

Podziękowania

Zakład Geofizyki i Koło Naukowe Geofizyków na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH przesłał na ręce prezesa GT Stanisława Zonia podziękowania za okazane wsparcie finansowe międzynarodowego spotkania studentów geofizyki „GAP 2004 Cracow; 20th European Meeting of Geophysics Students organizowanego w dniach 20 – 23 maja 2004 r. w Krakowie.

Starostwo Powiatowe w Toruniu serdecznie dziękuje za zaangażowanie i pomoc okazaną przy realizacji przedsięwzięcia promującego powiat, czego efektem jest publikacja „Powiat Toruński - Pejzaże i Prezentacje”.



Magazyn Informacyjny GEOFIZYKI TORUŃ

Redakcja: Tadeusz Solecki, tel. 186
Wersja internetowa: Teresa Borchardt, tel. 338
Korekta: Maciej Świerzyński, tel. 340
Druk: Jerzy Rogoziński, tel. 229